Nr: 200.
Środa.
D. 22. Sierpnia.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Jan Kochanowski Xiążę rymotworców polskich umarł 1551.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Profesor *Celiński* iest wezwany, aby w bliskości *Mińska*, 5 mil od Warszawy, rozebrał wodę nowo odkrytą, a wonią wodorodu siarczystego posiadającą. Niezaniedbamy donieść naszym czytelnikom o skutku tego odkrycia, wiele w naszym kraju mogącego przynieść użytku.

W księgarni *Węckiego* znajduje się nowe dzieło: *Zbawienie*, poema *Rasyna* tłumaczone przez J: N: *Zglinickiego*, kosztuje złotych 3 — Tamże wyszedł czwarty tom *Gospodarstwa Narodowego* przez Fr: Hr: *Skarbka*. Po wszystkich zaś księgarniach znajduje się tom dwunasty dzieła Piotra *Siemiątkowskiego* prozą i wierszem. Cena iego złt: 10.

W krótce będzie w Teatrze Narodowym pierwszy raz wystawioną nowa komedja oryginalnie wierszem napisana *Pan Geldhab czyli Zpanoszony Przybysz.*

Niektore listy doszłe do Warszawy z zagranicy donoszą, iż Anglja wszelkiemi sposobami usiłuje, aby nie przyszło do wojny.

W gazetach Warszawskich potrzykroć umieszczono protestacją dawnych *JXOW* przeciwko nowemu *Jxowi*, który z początkiem zeszłego miesiąca zaczął czynić uwagi o Teatr: Warsz: W wczorajszym numerze Gazety Literackiej są uwagi nad uwagami nowego *Jxa*, i nad protestacją dawnych *Jxow.*

Kąpiele.

(Artykuł nadesłany.)

Schodząc na dół Mostową ulicą, zaraz przy iej końcu widzieć się daje po lewej stronie ozdobny domek przez Pana *Kozłowskiego* wystawiony i na branie kąpieli przeznaczony: nosi na sobie tytuł *Łazienki wygodne*, i to iest jeden z tych tytułów, które nie są zmyślone, gdyż w istocie są wygodne. Budowla przyjemna, usługa prędka, wanny swobodne, a woda tak czysta, iżby się w niej sam Narcys z upodobaniem przeglądał.

G — a. *Jeden z abonujących Kurjera.*

Do Kurjera Warszawskiego.

(*przysłano ze wsi.*)

Jeżli ten wierszyk należy do wieści,
Niech go w walizie Kurjer umieści;
Czasem potoczne uwagi,
Maią w sobie cień powagi.

Nieznany w Polszcze przed laty
Cieszy mnie postęp oświaty.
Z ulic, z gmachów, i z postawy
Nie mogłem poznać Warszawy.

Nie byłem tu lat dziesiątek,
Bo zwyczajnie my rolnicy,
Lubiąc domowy zakątek,
Nie odwiedzamy Stolicy.

Jeżli nas ciekawość bierze
Wiedzieć, co iest w Kurjerze,
Wtedy sąsiad do sąsiada
Przychodzi dla gadaniny;
Otwiera się główna *Rada*,
J na tem schodzą godziny.

Uważaliśmy z rozkoszą,
Że się fabryki podnoszą;
Że w stolicy skład iest pełny
Dobrych sukien z naszej wełny.
Jż zbywane skóry marnie,
Dziś wyrabiają garbarnie,
Jak w Marymoncie iest liczny
Jnstytut Agronomiczny.
W końcu, nowego wynalazku sztuką
W stępach z papierów biały papier tłuką.
Na opis taki, ochota mnie wzięła
Zbliska oglądać nagłe rękodzieła.
Obok prawych fabrykantów,
Chełpliwych znalazłem frantów.
Czem byliśmy, tem bydź nie chcem,
Szewc się wstydzi nazwać szewcem.
Na malowanej daje znak tablicy,
Fabrykant botów mieszka w tej ulicy.
Gorzelani, Piwowary,
Za fabrykę warci kary;
Już i węglarz z *Kapinosa*
Zadziera do góry nosa;
W lichej budzie, bez stodoły,
Chce bydź fabrykantem smoły.
Na to z Ezopem odpowiedzieć mogę,
Gdy konia kuią, żaba wznosi nogę.

W roku zeszłym znajdowało się Nauczycielów i Uczniów po rozmaitych szkołach Królestwa Polskiego iak następuje: w Uniwersytecie Warszawskim Nauczycieli 42, uczniów 445 — w Liceum Warszawskim i dziesięciu szkołach Wojewódzkich Nauczycieli 171, uczniów 2,596 — w trzynastu szkołach wydziałowych Nauczycieli 99, uczniów 2,035 — w iedenastu szkołach podwydziałowych Nauczycieli 47, uczniów 926 — Szkół elementarnych wiejskich i miejskich w Królestwie było 1,202, a w nich uczniów 31,296 — Szkół i pensji płci żeńskiej w Warszawie iest 26. w nich nauczycielek 78, uczących się panien 493; w reszcie Królestwa szkół i pensji 32, nauczycielek 63, uczących się panien 581.

Nowy konkordat.

W Królestwie Pruskiem na mocy konkordatu z Stolicą Apostolską zawartego, urządzenie ostateczne Kościołów Katolickich iuż przyszło do skutku. W całem Królestwie będą dwa Arcy Biskupstwa i sześć Biskupich stolic. Arcy-Biskupi Koloński, i Poznańsko Gnieznieński używać będą tytułu Xiążęcego, i pobierać rocznie po 72,000. złp: Takież prerogatywy służą Biskupom Wrocławskiemu i Warmińskiemu. Przywrócone jest Biskupstwo Chełmińskie; stolicę ma odtąd w opactwie Pelplińskim, którego zabudowania i kościół równaią się najpiękniejszym w Europie. Płaca Biskupów iest po 48,000 zł: rocznie. Od roku 1833 otrzymają na dochód dobra dawniej do Duchowieństwa należące. Do kanonji i wyższych stopni w hierarchji Kościoła katolickiego nie urodzenie, lecz nauka i zasługi dają pierwszeństwo. Do utrzymania w Gnieznie stolicy Arcy Biskupstwa Poznańsko Gnieznieńskiego było powodem uszanowanie pamiątek tyle znaczącego miesca w historji, gdzie święte i narodowe łączą się pomniki, i gdzie spoczywają zwłoki S. Wojciecha Patrona kraju. Do Arcy Biskupstwa Kolońskiego należą Biskupstwa Trewirskie, Monasterskie i Paderbornskie, do Poznańsko-Gnieznieńskiego Biskupstwa Wrocławskie, Warmińskie i Chełmińskie. —

Przyjechali do Warszawy.

Bekman Alex: Komisioner z Petersburga.
Cholewski Fabjan Oby: z Cholew.
Gąsiorowski Tomasz Oby: z Nowejwsi.
Heryng Jan Oby: z Mniszewa.
Olechowski Witalis dziedzic z Jedlińska.
Tomalski Józef Oby: z Ozorowa.
Załęski Antoni Oby: z Kozłowa.
Kinel Gotlib Oby: z Kozłowa.
Zarzycki Stan: Oby: z Krakowa.

DONIESIENIA.